

O ZAGROŻENIACH BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO W SPOŁECZEŃSTWIE RYZYKA

Marek Leszczyński*



<https://doi.org/10.18778/2391-6478.4.44.04>

ON THREATS TO ECONOMIC SECURITY IN A RISK SOCIETY

ABSTRACT

The purpose of the article. The aim of the article is to analyze and diagnose economic security in the context of holistically understood social challenges. The main research problem addressed in the article is the intensification of economic threats in the conditions of the transition to financial capitalism and the increasing social costs of the risk of this transition.

Methodology. The article mainly uses literature studies, descriptive and narrative methods.

Results of the research. Excessive liberalization of financial markets has brought more losses than benefits, the value of work and the idea of full employment have been forgotten. Most people in the world earn their living from income from work, meanwhile the imbalance between the manufacturing and financial sectors has resulted in a decline in income from work and forced the vast majority of workers who want to maintain or increase consumption to take out loans and credits. Consumption is growing, but household debt is growing. The financial sector has grown beyond measure, disturbing the basis for rational decision-making by consumers – based on the actual, real value of disposable income.

Keywords: economic security, risk society, financial capitalism.

JEL Class: H56, G18, G28.

* dr hab., Prof UJK, Instytut Nauk o Bezpieczeństwie, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach,
e-mail: marek.leszczyński@ujk.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-4951-1974>

WPROWADZENIE

Rewolucja internetowa zmieniła system kapitalistyczny, zarówno w zakresie produkcji, jak też dystrybucji dóbr i usług. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii komunikacji wydaje się, że pokonano barierę czasu i przestrzeni – wielonarodowe i transnarodowe korporacje rozsiane po całym świecie pracują bez przerwy wykorzystując różnice czasu między poszczególnymi strefami czasowymi. Nowe technologie stwarzają nieznanne dotąd możliwości, jednocześnie generują nowe ryzyka – kradzież danych, kradzież tożsamości, manipulacja informacją rynkową i inne (Shiller, 2016). Współczesny system kapitalistyczny charakteryzuje się znacznie większym poziomem ryzyka, niż miało to miejsce w poprzednich okresach rozwoju gospodarczego. Można wskazać co najmniej kilka zjawisk, które kształtują ryzyko, takich jak: znaczny rozwój sektora finansowego, ograniczenie działalności przemysłowej w krajach wysoko rozwiniętych, zmianę roli państw narodowych, duży poziom nierówności ekonomicznych i politycznych w świecie, zmiany klimatyczne i degradacja środowiska przyrodniczego, zmiany modeli konsumpcji. Współczesność charakteryzuje się swoistym chaosem społecznym, stąd w ostatnich latach w literaturze z zakresu nauk społecznych zaobserwować można rosnące zainteresowanie problematyką bezpieczeństwa, pojmowanego nie jedynie jako ochrona przed zagrożeniami o charakterze militarnym czy pochodzących z sił natury. Na bezpieczeństwo patrzymy jako na wartość ekonomiczną, ale także jako dobro o wymiarze etycznym i społecznym. System ekonomiczny, polityczny i społeczny, który powstał jako efekt myśli neoliberalnej stanowi potencjalne źródło zagrożeń dla jednostki i społeczeństwa. Krytyka neoliberalizmu w ostatnich latach jest dość powszechna, wśród ekonomistów i polityków trwa żywa dyskusja nad przyszłym, pożądanym modelem rozwoju gospodarczego. Na poziomie diagnostycznym interesującą propozycją jest koncepcja Becka społeczeństwa ryzyka, która na gruncie rozważań socjologicznych w sposób całościowy i holistyczny charakteryzuje kondycję współczesnego społeczeństwa w fazie późnej nowoczesności. Można zatem postawić hipotezę, że współczesny system gospodarczy i polityczny powinien w znacznie większym stopniu zostać poddany regulacji i kontroli społecznej. Prawdopodobnie ograniczyłoby to ryzyka, a tym samym zwiększyło poczucie bezpieczeństwa dla obywateli, którzy powinni zyskać większą podmiotowość w relacjach z władzą ekonomiczną i polityczną. Bezpieczeństwo systemu społecznego stanowi warunek harmonijnego rozwoju służącego jednostce i społeczeństwu, procesy ekonomiczne w ujęciu antropologicznym są tylko częścią większej całości. Celem artykułu jest analiza i diagnoza bezpieczeństwa ekonomicznego w kontekście holistycznie pojmowanych wyzwań społecznych. Odizolowanie ekonomii od sfery społecznej i politycznej rodzić będzie nieuniknione konflikty i turbulencje systemowe. Zastosowano metodę opisową i studia literaturowe.

1. BEZPIECZEŃSTWO EKONOMICZNE JAKO PRZEDMIOT BADAŃ

Bezpieczeństwo ekonomiczne jest przedmiotem zainteresowania zarówno ekonomii, jak i innych nauk społecznych. Wynika to z interdyscyplinarności bezpieczeństwa ekonomicznego, ale także różnych perspektyw badawczych. Realia ekonomiczno-społeczne i polityczne nakazują traktować bezpieczeństwo jako nadrzędną potrzebę człowieka i zbiorowości, rozumianą jako „brak czegoś, co jest niezbędne do zachowania życia, rozwoju, utrzymania roli społecznej” (Stachowiak, 2012: 38).

Bezpieczeństwo jest rodzajem dobra publicznego, o charakterze nierywalizacyjnym, z konsumpcji którego nie można wyłączyć żadnego członka danej zbiorowości. Decyzje o dostarczaniu dóbr publicznych są efektem wyborów publicznych oraz decyzji politycznych (Stachowiak, 2012). Bezpieczeństwo, będąc dobrem publicznym, posiada wspólne cechy z innymi dobrami zaliczanymi do tej kategorii, w tym m.in. użyteczność, jako miarę satysfakcji z konsumpcji. Dostarczenie bezpieczeństwa wymaga odpowiednich środków i związanych z nimi nakładów w czasie. Bezpieczeństwo jako dobro publiczne warunkuje także konsumpcję innych dóbr i usług, stanowiąc dobro podstawowe oraz jednocześnie będąc dobrem komplementarnym w stosunku do wartości objętych przedmiotowo zakresem bezpieczeństwa. Za dostarczanie i wytwarzanie bezpieczeństwa odpowiada państwo w wymiarze instytucjonalnym. Jednym zaś z obszarów bezpieczeństwa jest bezpieczeństwo ekonomiczne (Stachowiak, 2012). Warunkiem skutecznego kształtowania bezpieczeństwa (ekonomicznego) jest suwerenność państwa, w tym przypadku państwa. „Mimo postępującej integracji i dynamiki tworzenia ugrupowań integracyjnych suwerenność pozostaje wyłącznym atrybutem państw i stanowi o istocie państwowości. Nasilenie procesów globalizacji i fragmentacji wywołało pytania dotyczące możliwości i sposobów odpowiedzi na nowe wyzwania i zagrożenia w stosunkach międzynarodowych, w tym dotyczące suwerenności państwa. Dylemat ten odnosi się w głównej mierze do dalszego funkcjonowania międzynarodowego systemu opartego na państwach narodowych i ich zdolności do skutecznego działania w globalizującym się świecie, w rzeczywistości turbokapitalizmu” (Grącik-Zajązkowski, 2011: 234).

Z punktu widzenia analiz bezpieczeństwa ekonomicznego istotne staje się określenie suwerenności ekonomicznej państwa. Niemożność skutecznego wpływu na przebieg procesów gospodarczych czy utrzymanie porządku publicznego, interpretowana jest jako utrata suwerenności. Suwerenność ekonomiczna rozumiana jest jako określona kontrola sprawowana przez władze publiczne nad transnarodowymi przepływami towarów, kapitału, osób i idei (Grącik-Zajązkowski, 2011). Państwo narodowe nadal pozostaje głównym aktorem w zakresie kreowania bezpieczeństwa, w tym ekonomicznego, przy czym zmienia się jego

rola w związku z nasilającym się procesem globalizacji, przechodzącym w hiper-globalizację. Suwerenność danego państwa może być ograniczana w imię tzw. celów wyższych, jak obrona życia i zdrowia zagrożonych mieszkańców w państwach upadłych lub reżimach niedemokratycznych.

Współcześnie pojawiają się nowe, nietypowe zjawiska i procesy ekonomiczne zagrażające stabilności państwa. Dotyczą one takich obszarów jak: zdolność systemu gospodarczego do konfigurowania wewnętrznych i powiązanych ze sobą czynników ekonomicznych, tak aby zapewniły one państwu stabilność; wypadkowa czynników gwarantujących stabilność i rozwój gospodarki narodowej i tych, które mają charakter zakłócający; bilans potrzeb zapewniających stabilność i rozwój gospodarki i możliwości ich zaspokojenia; stan rozwoju gospodarki oraz jej struktur umożliwiających skuteczne przeciwdziałanie negatywnym czynnikom osłabiającym stan gospodarki i stabilności systemu społeczno-politycznego kraju oraz zdolności obronnej; wyobrażenia rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń struktur gospodarczych państwa; stopnia podatności do przenoszenia przez dziedzinę gospodarczą państwa oddziaływań mających na celu osłabienie bezpieczeństwa i stabilności państwa (Ciszek, 2013).

Według Księżopolskiego (2012) bezpieczeństwo ekonomiczne to niezakłócone funkcjonowanie gospodarek, to znaczy utrzymanie podstawowych wskaźników rozwojowych oraz zapewnienie komparatywnej równowagi z gospodarkami innych państw. Autor wyodrębnia cztery wymiary bezpieczeństwa ekonomicznego, które są ze sobą logicznie powiązane i zależne, a mianowicie wymiar finansowy, surowcowo-energetyczny, żywnościowy i dostęp do czystej wody. Pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego odzwierciedla nie tylko zgodność (harmonię) określonych wielkości ekonomicznych – makro i mikro, ale także liczne wyzwania i zagrożenia, których pokonanie wymaga wysiłku całego społeczeństwa. Wyzwania i zagrożenia mają swoje źródło zarówno w systemie wewnętrznym danego państwa (mówimy wówczas o wydolności bądź niewydolności systemowej), ale także coraz częściej wynikają z rozwoju i funkcjonowania światowej gospodarki (Stachowiak, 2012). „Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa jest to względnie zrównoważony endo i egzogeniczny stan funkcjonowania gospodarki narodowej, w którym występujące ryzyko zaburzeń równowagi utrzymane jest w wyznaczonych i akceptowalnych normach organizacyjno-prawnych oraz zasadach współżycia społecznego” (Raczkowski i Solarz, 2015: 81). Zdaniem K. Żukrowskiej „Bezpieczeństwo ekonomiczne (...), oznacza warunki harmonijnego rozwoju, pozwalającego budować zrównoważony dobrobyt obywateli państwa. (...). W ujęciu makroekonomicznym bezpieczeństwo to stabilność zatrudnienia, niski poziom bezrobocia, przewidywalne perspektywy rozwoju gospodarki, charakteryzujące się płynnością finansową. W ujęciu mikroekonomicznym to wypłacalność gospodarstwa domowego lub przedsiębiorstwa. W obu przypadkach chodzi

o możliwość równoważenia zobowiązań w stosunku do potrzeb w średnim okresie” (Żukrowska, 2013: 35). Bezpieczeństwo ekonomiczne jest to: wypadkowa czynników rozwoju gospodarczego i barier go ograniczających; stan gospodarki i jej struktury oraz relacji gospodarczych umożliwiających skuteczne przeciwstawianie się negatywnym działaniom zewnętrznym, które mogą wpłynąć na stabilność systemu państwa, zakłócić rozwój gospodarczy czy obniżyć potencjał obronny; ogólny stan zależności ekonomicznej, określającej stopień efektywności zewnętrznej ingerencji ekonomicznej w wewnętrzny rozwój gospodarczy; wyraz stopnia podatności danego państwa na przeniesienie przez płaszczyznę gospodarczą – głównie przez transmisję kanałami i mechanizmami zależności ekonomicznych – działań o charakterze politycznym skierowanych na osłabienie bezpieczeństwa państwa (szantaż energetyczny, spekulacje na rynku walutowym i kapitałowym); bilans potrzeb rozwojowych i możliwości ich zaspokojenia (Stachowiak, 2012). Ostatnia z prezentowanych definicji w najpełniejszy sposób oddaje istotę bezpieczeństwa ekonomicznego jako obszaru polityki ekonomicznej państwa, a także sfery stosunków międzynarodowych.

2. BEZPIECZEŃSTWO EKONOMICZNE W POLITYCE PAŃSTWA

Z perspektywy bezpieczeństwa ekonomicznego (rozumianego zarówno jako dążenie do ciągłej poprawy pozycji ekonomicznej kraju, jak też dbanie o poziom życia obywateli) wysoki poziom produkcji i jej wzrost – uzyskiwany przez pełne wykorzystanie i stałe powiększanie potencjału ekonomicznego – trzeba uznać za podstawowe zadanie polityki ekonomicznej rządu (Winiarski, 2001). W interesie narodowym leży zapewnienie wysokiego poziomu zatrudnienia, redukcja bezrobocia i stymulowanie działań służących trwałemu podnoszeniu poziomu dochodów i poziomu życia ludności. Odziaływanie na te zmienne pośrednio determinuje także sytuację demograficzną, a powoduje ona, że Polska znalazła się w gronie szybko starzejących się społeczeństw. W perspektywie kilku lat może być to istotną barierą dla powiększania zasobów majątkowych kraju oraz tworzenia bogactwa. W oddziaływaniu polityki ekonomicznej na jej przedmiot, czyli gospodarkę narodową, należy zawsze uwzględniać możliwość wystąpienia zakłóceń w układzie zmiennych niezależnych, takich jak warunki pogodowe, rynki zaopatrzenia w surowce, załamania koniunktury na świecie, wojny, niepokoje społeczne czy zamachy terrorystyczne.

Kształtowanie podstaw bezpieczeństwa ekonomicznego państwa napotyka obecnie na obiektywne trudności związane z procesem globalizacji – w istocie ograniczyła ona realne możliwości szybkiego i skutecznego oddziaływania na gospodarkę. Globalizacja zmieniła kapitalizm i funkcjonowanie rynków, nastąpiło uruchomienie szeregu procesów nie występujących na tak dużą skalę w poprzednich dekadach. Chodzi tutaj m.in. o:

- urynkowanie wielu dziedzin życia społecznego (edukacja, zdrowie, środowisko naturalne),
- rozrost sektora bankowo-finansowego – przejście od kapitalizmu korporacyjnego do kapitalizmu finansowego,
- „ufinansowanie” struktur społecznych i spadek bezpieczeństwa społecznego (Tomczak, 2015).

Jak zauważa Sadowski (2014) na przełomie XX i XXI w. system rynkowy uległ zasadniczym zmianom, które określić można mianem wynaturzenia objawiającego się finansyzacją. Stworzona dzięki paradygmatowi neoliberalnemu swoboda przepływu i inwestowania kapitału finansowego, mająca do dyspozycji rozwinięte formy łączności związane z rewolucją informacyjną, doprowadziła w bardzo krótkim czasie do powstania instrumentów pochodnych, konkurujących ze sobą w określaniu atrakcyjnych form lokowania i pomnażania kapitału. Rozmiary przepływów kapitału osiągnęły wielkość, wobec której obroty handlowe przestały ogrywać istotną rolę. Główną formą działalności ekonomicznej stała się gra giełdowa wielkimi i wciąż rosnącymi kapitałami pieniężnymi. Nową formą działalności stało się szerokie doradztwo finansowe, rozwinęły się firmy ratingowe, które często mimowolnie bądź świadomie uczestniczą w procesie kreowania zachowań podmiotów i instytucji. Sfera realna związana z produkcją i usługami nie zniknęła, ale jej rola stała się podrzędna i uzależniona od systemu zasilania finansowego sterowanego przez gry spekulacyjne (Sadowski, 2014).

Szybki rozwój i globalizacja rynku finansowego w ostatnim trzydziestoleciu zmieniły relacje między instytucjami tego rynku, wiązało się to między innymi z wprowadzeniem na rynek szeregu „innowacyjnych” produktów finansowych – które zachęcały do spekulacji i sprzyjały powstawaniu tzw. „baniak spekulacyjnych”. Na rynku pojawiły się fundusze spekulacyjne – zarejestrowane w rajach podatkowych i wyspecjalizowane w skupowaniu długów na rynku wtórnym, najczęściej znacznie poniżej ich nominalnej wartości, z celem osiągnięcia dzięki nim maksymalnego zysku. Nie podlegają one żadnej kontroli publicznej. Fundusze kupują na rynku wtórnym po znacznie zaniżonej cenie dawne obligacje państwowe (emitowane przez kraje zadłużone). Później, w drodze wieloletnich procesów sądowych domagają się spłaty wierzytelności w wysokości 100% ich wartości (Zigler, 2021).

Innym zjawiskiem związanym z globalizacją była bardzo szybko postępująca deindustrializacja. Szybkie fuzje i wrogie przejęcia, częste zmiany lokalizacji produkcji, nowe formy organizacji pracy, zarządzania – wszystko to spowodowało upadek kultury przemysłowej, kultury korporacyjnej, w której menedżer odpowiadał za stan firmy i ludzi, a korporacja gwarantowała pracownikom odpowiedni poziom zabezpieczeń finansowych. Ekspansja w postaci tworzenia korporacji transnarodowych, pogoń za wysokimi obrotami i zyskami, aspiracje do wszech-

władzy ekonomicznej i wpływów politycznych osłabiły siłę państwa do kształtowania warunków gospodarowania. Rozrost korporacji, wydłużanie łańcuchów produkcyjnych i łańcuchów dostaw w istocie zmniejszyło realny wpływ państw narodowych na gospodarkę, ponadto zwiększyło ryzyko kryzysów i napięć na tle ekonomicznym. Globalizacja zmieniła instytucję państwa i ograniczyła możliwość wpływu polityki na procesy gospodarcze i społeczne. Wpływ globalizacji dokonał się poprzez: szybki i niekontrolowany przepływ kapitału, masowy i równie szybki przepływ informacji, deregulację rynku pracy, „ufinansowanie” życia społecznego. U fundamentów tych zjawisk było zniesienie ograniczeń w przepływie kapitału na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Proces ten został zapoczątkowany wcześniej, a presja rynków na uwolnienie świata finansów spod kontroli demokratycznych rządów zaczęła się już w latach 60. w Stanach Zjednoczonych. Na płaszczyźnie korporacyjnej finansyzacja przejawia się, po pierwsze, zwiększeniem zaangażowania przedsiębiorstw niefinansowych w działalność finansową (Śleszyńska, 2021). Spółki niefinansowe, które zarabiały dzięki produkcji i sprzedaży dóbr i usług, zaczęły czerpać coraz większą część swoich przychodów ze źródeł finansowych. Od połowy lat 70. systematycznie rósł stosunek dochodów kapitałowych (odsetki, dywidendy i zyski zatrzymane z inwestycji) przedsiębiorstw do ogółu ich przepływów pieniężnych. Finansyzacja jest przedmiotem pogłębionej analizy co najmniej od trzech dziesięcioleci. W zależności od podstaw ideologicznych spotyka się trzy poglądy na genezę tego zjawiska. Zwolennicy ekonomii politycznej, wyrastający z marksizmu, uważają, że kapitalizm finansowy wyłonił się jako alternatywny reżim akumulacji kapitału przez rentierów w obliczu stagnacji w dojrzałym kapitalizmie przemysłowym. Brak mechanizmu redystrybucji bogactwa w zaawansowanym kapitalizmie przemysłowym powoduje ich zdaniem, rozziw między konsumpcją ograniczoną dochodami a rozpędzonymi mocami produkcyjnymi korporacji oligopolistycznych. Innymi słowy popyt nie nadążał za podażą. Klasa rentierów zwraca się więc ku sferze finansowej, aby utrzymać istniejącą stopę akumulacji bogactwa. Badacze z nurtu socjologii ekonomicznej upatrują przyczyn finansyzacji w zbiegu szeregu czynników: fala fuzji i przejęć na tle rozczarowujących wyników przedsiębiorstw w latach 70. w., deregulacja amerykańskiego sektora finansowego przez administrację Ronalda Reagana oraz rodzące się wówczas innowacje finansowe, takie jak obligacje śmieciowe. Kończyło się panowanie konglomeratów kapitałowych, charakterystycznych dla krajobrazu korporacyjnego lat 60. XX w., a zaczynała się era skoncentrowanych spółek branżowych, w których wynagrodzenie kadry zarządzającej było ściślej powiązane z wynikami giełdowymi, czyli wartością dla akcjonariuszy. Stosowanie wykupów lewarowanych (wykorzystujących dźwignię finansową) sprzyjało koncentracji własności w rękach inwestorów instytucjonalnych, którzy forsowali szeroko zakrojoną restrukturyzację, a więc redukcję etatów oraz

wyłaczanie ze struktury przedsiębiorstwa tych funkcji, które były albo niezwiązane z podstawową działalnością, albo mogły być taniej wykonywane przez zewnętrznych kontrahentów (początki outsourcingu). W ciągu dekady prawie jedna trzecia spółek przemysłowych z listy Fortune 500 została przejęta lub połączona, tak że w 1990 r. amerykańskie korporacje były znacznie mniej zdywersyfikowane niż dziesięć lat wcześniej. Jeszcze inne spojrzenie proponują przedstawiciele socjologii politycznej. Ci bowiem podkreślają rolę (winę?) państwa, widząc w finansyzacji niezamierzoną konsekwencję reakcji politycznej na kryzys w latach 70. XX w. Pod koniec ery powojennej *prosperity* mieliśmy ich zdaniem do czynienia z trzema kryzysami: społecznym – narastający konflikt między grupami społecznymi, fiskalnym – przepaść między wydatkami a dochodami państwa oraz kryzysem zaufania do rządu. W USA administracja prezydenta Reagana sprytnie przewyciężyła te kryzysy, przerzucając odpowiedzialność za realizację potrzeb społecznych na rynek. Liberalizacja regulacji dotyczących transakcji kapitałowych zaowocowała zwiększoną dostępnością kredytów i napływem kapitału zagranicznego. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, rząd zamienił deficyt w urodzaj, tworząc fałszywe poczucie obfitości zasobów. Krok ten miał doniosłe konsekwencje w postaci gwałtownego wzrostu sektora finansowego i zapoczątkowania ery strukturalnie niestabilnego kapitalizmu finansowego.

W USA w latach 1960–2014 udział finansów w wartości dodanej brutto zwiększył się ponad dwukrotnie, z 3,7 do 8,4%. W tym samym okresie udział przemysłu spadł prawie o połowę z 25 do 12%. Ten sam proces zaszedł w innych wysoko rozwiniętych państwach. W ciągu trzech dekad deregulacji sektor finansowy znacznie wyprzedził realną gospodarkę. Gdy na początku lat 80. zaczęto znosić regulacje, zyski amerykańskich korporacji finansowych ujmowane jako procent całości zysków przedsiębiorstw prywatnych – znajdujące się na poziomie 10–15% przez czterdzieści lat po drugiej wojnie światowej – wzrosły do poziomu 20%, osiągając szczytową wartość 40% na początku XXI wieku (Mazzucato, 2021). Występuje dużo powodów, aby stwierdzić, że system społeczno-ekonomiczny „szpeca” nadal ogromne nierówności dochodowe i majątkowe – wiele ludzi żyje w ciągłym niedostatku, podczas gdy inni opływają w luksusach. Choć nierówności ekonomiczne między gospodarstwami domowymi są w dużej mierze uzasadnione (te wynikające z różnic potencjałów, bodźców, motywacji i produktywności), to nierówności wynikające z nieuczciwych transferów kapitału, niewynikające z realnego wkładu pracy stanowią ważny problem i potencjalny obszar konfliktów społecznych (Shiller, 2016: 268). Pozostaje nierozwiązaną często zagadką, jak ludzie związani z sektorem finansów mogą stawać się w stosunkowo krótkim czasie bajecznie bogaci – nieporównywalnie bogatsi w stosunku do innych ludzi.

Uwolnienie przepływów kapitałowych spowodowało dynamiczny wzrost gospodarczy w wielu krajach poprzez nowe inwestycje, modernizację infrastruktury,

przepływ technologii i jednocześnie lepsze wykorzystanie miejscowych zasobów. Pozytywne efekty uwolnienia przepływu kapitału nie były jednak pozbawione znacznych kosztów. Należą do nich m.in.: wrogie, a czasem niemal darmowe przejęcia własności, masowa prywatyzacja majątku narodowego – wypracowanego przez pokolenia, przejmowanie produkcji konkurencyjnej w celu jej likwidacji bądź zdobycia atrakcyjnych gruntów. Problemem wolnego rynku kapitałowego są przepływy portfelowe, ponieważ szybki przyływ i odpływ dużych sum walut w celach wyłącznie spekulacyjnych destabilizuje gospodarkę poprzez znaczne zmiany płynności na rynku pieniężnym i wahania kursu walutowego (Tomczak, 2015). Kapitalizm finansowy jest nowym „wynalazkiem”, a proces kształtowania tego systemu nie jest zakończony, system ten powinien być w przemyślany sposób ukierunkowany na potrzeby przyszłości. Chodzi o demokratyzację i „uspołecznienie” instytucji finansowych, tak aby instytucje te wywierały pozytywny wpływ na jakość otoczenia (Shiller, 2016). Ponadto znacząco obniżyły się standardy zabezpieczenia społecznego dla zatrudnionych w krajach o średnim i wysokim dochodzie narodowym.

3. PROBLEM NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH

Głównym tematem wielu dyskusji stał się problem niesprawiedliwego podziału dochodów w kapitalizmie finansowym. Rosnące nierówności są przedmiotem troski polityki państwa, a poszukiwanie skutecznych rozwiązań w postaci zaprojektowania odpowiednich systemów dystrybucji bogactwa bez nadmiernego drenowania zasobów kapitału ludzkiego będą w najbliższych latach zadaniem dla władz publicznych. Powiększanie zasobów bogactwa służy w istocie zaspokajaniu rozlicznych potrzeb ludzkich.

W kontekście rozważań o bezpieczeństwie ekonomicznym nie można bagatelizować potrzeb społecznych (jednostkowych). Państwo nie jest bytem abstrakcyjnym, w tym sensie, że musi być wypełnione tkanką społeczną i instytucjonalną. Chcąc tworzyć trwałe podstawy bezpieczeństwa ekonomicznego kraju musimy przyjąć założenie o konieczności przywrócenia znaczenia polityce i polityczności, jako z jednej strony praktycznemu działaniu, z drugiej zaś nośnikowi wartości akceptowalnych dla ogółu społeczeństwa.

Oddzielenie ekonomii od polityki i politycznej motywacji jest nie tylko jałowym wysiłkiem, ale również świadomie stworzoną przykrywką dla rzeczywistej ekonomicznej władzy i motywacji. Jest również głównym źródłem fałszywych ocen i błędów w polityce gospodarczej. Istnieje zatem realna potrzeba tworzenia wiedzy naukowej, która wpisuje się w obszar ekonomii politycznej bezpieczeństwa narodowego – tak zarysowana przestrzeń konsumuje w całości zarówno domenę działalności państwa, jak też uwzględnia wspólnoty ludzkie wraz z ich po-

trzebami, zaś komponent ekonomiczny wprowadza elementy racjonalności wyboru w warunkach ograniczoności zasobów. Badania w ramach ekonomii politycznej bezpieczeństwa narodowego otwierają pola badawcze dla politologów, ekonomistów i socjologów – przedstawicieli dyscyplin tworzących triadę nauk społecznych, ostatnio nadmiernie odseparowanych od siebie.

Współczesny proces gospodarowania oparty jest o ryzyko, przy czym skala ryzyka stała się na tyle wysoka, iż w literaturze można spotkać się z określeniem, iż gospodarkę opanował chaos (Mączyńska, 2018: 34). Dysfunkcjonalność systemu ekonomicznego skłania do refleksji nad modelem ustroju społeczno-ekonomicznego, który w bardziej racjonalny, a zarazem sprawiedliwy sposób nakreślałby ramy funkcjonowania społeczeństwa. Od mniej więcej trzydziestu lat obserwujemy narastającą lawinowo asymetrię w podziale i dystrybucji bogactwa światowego. Realizowana polityka gospodarcza w większości państw nie sprzyja racjonalnemu wykorzystaniu zasobów, w tym potencjału pracy. Kumulacja bogactwa sprzyja zachowaniom spekulacyjnym (nadpłynność skłania do ryzykownych inwestycji bądź zakupów nadmiaru dóbr luksusowych), z drugiej strony uboga część populacji jest pozbawiona szans na poprawę standardu życia, ubóstwo deprawuje w sensie ekonomicznym, ale także etycznym i moralnym. Problem nierówności stał się problemem politycznym – kwestia nierówności jest główną osią konfliktu liberałów i konserwatystów (zwolenników „urynkowienia” całości stosunków społecznych) oraz nurtu lewicowego i chadecji odwołujących się do koncepcji sprawiedliwości społecznej, pomocniczości, aktywnego państwa i redystrybucji (Piketty, 2015: 7–9).

Narastające nierówności w podziale bogactwa są dodatkowo potęgowane radykalnym pogorszeniem standardów pracy – zjawisko przepracowania, niepewności co do zatrudnienia, niestałość umów o pracę i kontraktów, konflikt między pracą z życiem rodzinnym – te wszystkie zjawiska obserwujemy w krajach rozwiniętych. Fetyszyzowanie PKB powoduje wydłużanie ponad miarę dnia pracy, zwłaszcza w krajach preferujących model anglosaski oraz w krajach poddanych rygorowi neoliberalnemu, m.in. Europa Środkowo-Wschodnia. Próby przywrócenia właściwych relacji między życiem zawodowym i rodzinnym, podniesienie standardów ochrony stosunku pracy, upodmiotowienie pracownika spotykają się z krytyką ze strony środowisk neoliberalnych oraz części opinii publicznej. Jak zauważa Davidson wadliwość przyjętych rozwiązań w funkcjonowaniu współczesnej gospodarki wynika z ignorancji elit i odrzuceniu myślenia Keynesa. Nadmierna liberalizacja rynków finansowych przyniosła więcej strat niż korzyści, zapomniano o wartości pracy i idei pełnego zatrudniania. „Cywilizowane społeczeństwo powinno zachęcić swoich obywateli do osiągnięcia perfekcji we wszystkich podejmowanych staraniach. Cywilizowane społeczeństwo powinno jednak także zapewnić obywatelom możliwość pracy i rozwoju umiejętności. (...) wszystkie te cele są łatwiejsze do osiągnięcia w systemie gospodarczym, w którym każdy ma

możliwość pracy i zarobku. W gospodarce kapitalistycznej możliwość otrzymania uczciwego zarobku za uczciwą pracę buduje szacunek do siebie u osoby zatrudnionej oraz u wszystkich członków jej rodziny” (Davidson, 2012: 141). Ekonomia postkeynesowska uznaje rynki finansowe za potencjalne źródło niestabilności, ponieważ kreacja endogenicznego pieniądza może przyczyniać się do cykli wzrostów (boomów na poszczególnych rynkach) lub kryzysów. Pieniądz endogeniczny może sprzyjać powstawaniu baniek na rynkach aktywów. Banki centralne powinny skupić się zatem na polityce antycyklicznej, kontroli makroostrożnościowej bardziej niż na polityce stopy procentowej. Większość postkeynesistów pozostaje sceptyczna wobec zalet międzynarodowych przepływów kapitału. Często sprzyjają one powstawaniu baniek finansowych (m.in. bańki na rynku nieruchomości). Kontrola krajowych uwarunkowań monetarnych wpływa na skuteczność polityki państwa. Proces ten jest wspomagany aktywnymi regulacjami w zakresie zarządzania kapitałem (Stockhammer, 2018: 46–47). Większość ludzi na świecie utrzymuje się z dochodów z pracy, tymczasem zachwianie proporcji między sektorem wytwórczym a finansowym spowodowało spadek dochodów z pracy i zmusiło znakomitą część pracujących chcących utrzymać bądź zwiększyć poziom konsumpcji do zaciągania kredytów i pożyczek. Rośnie konsumpcja, ale rośnie zadłużenie gospodarstw domowych. Sektor finansowy rozrósł się ponad miarę, zaburzając podstawy racjonalnego podejmowania decyzji przez konsumentów – w oparciu o rzeczywistość, realną wartość dochodów do dyspozycji. W ostatnim trzydziestoleciu obserwujemy także sukcesywne wycofywanie się państwa jako regulatora i gwaranta stabilności systemu kapitalistycznego. Podział na mikro i makroekonomię przesłania najbardziej dokuczliwą przyczynę współczesnego bezrobocia w rozwiniętych krajach przemysłowych – upadek starszych gałęzi przemysłu. Choć polityka makroekonomiczna może poprawić lub pogłębić ogólne bezrobocie, to wobec specyficznego charakteru tych gałęzi przemysłu nie jest na nie lekarstwem (Galbraith, 2011: 272). Część badaczy (Rodrik, Luttwak) określa nową postać kapitalizmu mianem turbokapitalizm. Turbokapitalizm uznawany jest za najbardziej zaawansowaną formę kapitalizmu (system bez ingerencji), gdzie nadrzędną zasadą jest zasada efektywności rynkowej, a zysk ekonomiczny równoważny jest zaspokojeniu potrzeb społecznych. To taka odmiana rynku, który pozbawiony jest regulacji rządowych, związków zawodowych, ograniczeń w przepływie kapitału, barier dla prowadzenia działalności gospodarczej. Autorem tego pojęcia jest Luttwak (2000: 5), który turbokapitalizm określił jako system rynkowy, któremu maksymalną efektywność zapewnią: deregulacja, prywatyzacja i globalizacja. Logice gry rynkowej podporządkowane zostały nie tylko procesy gospodarowania, ale także wszelkie procesy społeczne, polityczne i kulturowe – to wszechwładny rynek zapewni maksymalnie efektywne wykorzystanie zasobów i w konsekwencji sprzyjać będzie ogólnoswiatowemu dobrobytowi społecznemu. Jeżeli jedynym kryterium oceny systemu pozostaje efektywność i zysk,

to turbokapitalizm stałby się prawdopodobnie najbardziej pożądanym modelem rynku (Brudnicki, 2013: 143). Dążenie do maksymalnej efektywności przynosi jednak skutki uboczne takie jak: ubóstwo, bezrobocie, wzrost nierówności społecznych, rozpad struktur społecznych, alienację jednostek.

Tabela 1. Różnice między kapitalizmem a turbo kapitalizmem

Kapitalizm	Turbokapitalizm
<p>Gospodarka sterowana, współistnieje przy silnym systemie politycznym, którego zadaniem jest osiągnięcie określonych celów społecznych.</p> <p>Elementy wolnego rynku poddane są kontroli i ograniczeniom ze strony państwa (władza ustawodawcza, wykonawcza, sędownicza).</p> <p>Państwo:</p> <ul style="list-style-type: none"> • wspiera lub ogranicza niektóre gałęzie przemysłu (bezpośrednio – finansowanie lub pośrednio – finansowanie badań naukowych) • ustala zakres importu i eksportu produktów, surowców (cła, limity, bariery handlowe) • reguluje warunki pracy • obejmuje opieką socjalną • dokonuje podziału środków na usługi społeczne (zdrowie, edukacja, kultura). 	<p>Gospodarka wolnorynkowa, pozbawiona jakiegokolwiek kontroli.</p> <p>Utożsamienie efektywności rynkowej ze szczęściem społecznym.</p> <p>Dążenie do deregulacji (brak kontroli państwowej), prywatyzacji (brak własności państwowej) i globalizacji (otwarcie granic handlowych).</p> <p>Szybkie zmiany technologiczne i strukturalne wpływają na sytuację polityczno-społeczną świata.</p> <p>Przyczyną i skutkiem turbokapitalizmu jest przesunięcie władzy w państwach z politycznej na gospodarczą.</p> <p>Podporządkowanie społeczeństwa i państwa jednemu ekonomicznemu celowi, czyli maksymalizacji zysku.</p>

Źródło: Brudnicki (2013: 141).

4. IDEA SPOŁECZEŃSTWA RYZYKA

Studia nad współczesnym kapitalizmem, w tym zwłaszcza naturą kryzysów, które w znacznym stopniu mają swoje źródło w zbyt ryzykownym podejściu do procesu gospodarowania wymagają wyjaśnienia społecznej natury ryzyka, Zachowania społeczne, które w sposób samoistny generują ryzyko, przy braku mechanizmów „zabezpieczających” ze strony instytucji państwa przyczyniać się mogą do narastania zjawisk dezintegrujących i zakłócających harmonijny rozwój społeczno-ekonomiczny, w istocie będą zwiększać brak poczucia bezpieczeństwa. Socjolog Beck uznawany jest za twórcę koncepcji społeczeństwa ryzyka, która sprowadza się do analizy procesów społecznych, w tym gospodarczych z perspektywy generowania niepewności, nieprzewidywalności, tworzenia społeczeństwa zagrożo-

nego skutkami różnych trudnych do przewidzenia i oszacowania ryzyk (ograniczona możliwość asekuracji). W miarę zwiększania rozmiaru produkcji oraz postępu technicznego pojawiają się problemy w postaci kosztów zewnętrznych przechowywania i utylizacji odpadów, zanieczyszczeń, pojawia się problem nadmiernej koncentracji kapitału i władzy, a w związku z tym nasilają się napięcia społeczne i polityczne. Jak zauważa Beck (2005), w obecnej fazie rozwoju pojawia się paradoks neoliberalnego pojmowania państwa. Z jednej strony tzw. rynki finansowe oczekują państwa minimalnego, podporządkowanego regułom konkurencji i otwartego na oczekiwania transnarodowego kapitału. Z drugiej zaś strony efektywnej deregulacji i prywatyzacji sektorów zdominowanych tradycyjnie przez własność publiczną nie można oczekiwać od państwa słabego instytucjonalnie, niezdolnego do sprawnego działania. Państwa silnego oczekuje się zwłaszcza w aspekcie kontroli granic i przepływu osób – następuje swoista brutalizacja stosunków społecznych. Narastająca globalizacja kapitału nie wyklucza uszczelniania granic i intensyfikacji przepływu ludności. Nie jest zatem realne zrezygnowanie z władzy politycznej i autonomii rządów, a tylko niekiedy ich wzmocnienie. Od państwa oczekuje się sankcjonowania niedemokratycznych reguł gry – nieograniczonej wolności dla przepływów kapitałowych i skrupulatnej kontroli nad ruchami ludności zarówno z pobudek ekonomicznych (migracje z peryferii do centrów), jak i politycznych i bezpieczeństwa (terroryzm). Jak pisze Beck (2005: 123) „aby więc osiągnąć cel neoliberalnej rekonstrukcji świata, należy władzę państw zarazem minimalizować i maksymalizować”. Skutkuje to ograniczeniem kontroli społecznej nad ważnymi procesami politycznymi i gospodarczymi.

Istnieje pewna zależność między globalizacją a indywidualizacją nierówności społecznych. W wyniku kryzysów finansowych oraz ich następstw społeczno-politycznych postępuje wykluczenie jednostek i społeczności. Liberalizacja rynków zaostrza konkurencję nie tylko w wymiarze transnarodowym, ale także w ujęciu personalnym – między osobami wykonującymi ten sam zawód, a będącymi przedstawicielami innych narodowości. Granice narodowe są istotne dla osoby posiadającej określoną profesję (urząd), redukują konkurencję i uzależniają ją od spełniania wewnątrzpaństwowych kryteriów kwalifikacji. Kiedy słabną i stopniowo zanikają granice, wzrasta konkurencja i presja rynkowa na rynkach pracy osób tej samej profesji, lecz innej narodowości. Zdaniem Becka powstający „wzorzec nierówności” nosi następujące cechy:

1) Nierówności określone są sektorowo, co znaczy, że bardziej dotyczą jednych sektorów produkcji i usług niż innych – zwłaszcza tam, gdzie głównym czynnikiem jest praca a nie kapitał (migrujący mogą zaoferować swój potencjał pracy, ale nie koniecznie dysponują kapitałem fizycznym).

2) W sektorach przegrywających (konkurencję) nierówności dotyczą w równym stopniu pracę i kapitał. Sytuacja tych, którzy tracą na globalizacji, nie odpowiada klasycznej dychotomii między pracą a kapitałem, a układa się w poprzek

dotychczasowej struktury społecznej, zgodnie z terytorialnym układem immobility i globalnego nacisku konkurencyjnego.

3) Do grup tracących na globalizacji zaliczyć trzeba część elit politycznych i biurokratycznych, które uznają, iż podstawa ich istnienia zostaje zakwestionowana przez ponadnarodowe organizacje (Unia Europejska, WTO, MFW, ONZ i in.) oraz przez prasę ze strony transnarodowych koncernów i instytucji finansowych.

Przeciwnicy postępującej globalizacji i neoliberalizacji sięgają po różne formy sprzeciwu. Znajduje on wyraz w nasilaniu się nacjonalizmów, ksenofobii i fundamentalizmu religijnego, w powstawaniu grup antykapitalistów, ekoterystów, zwolenników narodowej demokracji i silnego państwa. W istocie Beck twierdzi, iż wytworzone przez globalizację społeczeństwo ryzyka światowego jest społeczeństwem w zarodku rewolucyjnym.

PODSUMOWANIE

W artykule podjęto rozważania nad bezpieczeństwem ekonomicznym w kontekście przejścia do ery kapitalizmu finansowego. Jest to prawdopodobnie kolejna faza rozwoju tego systemu ekonomiczno-społecznego związana z procesem akumulacji kapitału. Proces ten wywołuje turbulencje skutkujące przyspieszonym ograniczaniem działalności produkcyjnej a zwiększaniem się zakresu działalności opartej o finanse – wzmocnieniem nasilenia tych zmian jest wykorzystanie technologii internetowej. Tempo i zakres tworzenia nowej rzeczywistości gospodarczej przynosi także skutki społeczne w postaci społeczeństwa ryzyka, które musi podejmować decyzje dotyczące swojego bytu i przyszłości w oparciu o dane fragmentaryczne i niepewność. Wywołuje to różnego rodzaju zagrożenia potęgowane przez coraz mniej akceptowalne nierówności społeczne i ekonomiczne. Postulowanym kierunkiem zmian jest „uspołecznienie” świata finansów, większy zakres regulacji w odniesieniu do inwestycji ryzykownych, eliminacja podejścia do gospodarki jak do gry w kasynie. Wymaga to z jednej strony bardziej świadomego konsumenta, a z drugiej lepiej przygotowanych, bardziej etycznych decydentów politycznych. Coraz większa presja społeczeństw, zarówno państw wysokorozwiniętych, jak też państw – rynków wschodzących, przyczyni się do większego zakresu regulacji w rynki finansowe. W przypadku braku takich regulacji może dochodzić do coraz bardziej spektakularnych „pęknięć” baniek finansowych, co z kolei rodzić może narastającą frustrację. W teorii ekonomii pożądanym kierunkiem badań wydaje się nowa teoria wartości ekonomicznej. Dysusja ta w ostatnich dekadach straciła impet, a związane to było z „kolonizacją” narracji neoliberalnej – rynek zawsze określa wartość (nawet jeśli generuje to bardzo konkretne koszty społeczne).

BIBLIOGRAFIA

- Beck, U. (2005). *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. Wydawnictwo Scholar.
- Brudnicki, P. (2013). Turbokapitalizm – szanse i zagrożenia w warunkach gospodarki wysoko rozwiniętej. *Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace*, 4(16), 139–160. <https://doi.org/10.33119/KKESiP.2013.4.6>
- Ciszek, M. (2013). Filozofia ujmowania zagrożeń ekonomicznych dla bezpieczeństwa narodowego RP i stabilności wewnętrznej państwa. *Doctrina – studia społeczno-polityczne*, 10(10), 49–60. <https://czasopisma.uph.edu.pl/doctrina/article/view/1333>
- Davidson, P. (2012). *Rozwiązanie Keynesa. Droga do globalnej koniunktury gospodarczej*. PTE.
- Galbraith, J.K. (2011). *Ekonomia w perspektywie*. Krytyka historyczna. PTE.
- Grącik-Zajaczkowski, M. (2011). Suwerenność w warunkach globalizacji. W: K. Żukrowska (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu* (ss. 231–249). IUS AT TAX.
- Księżopolski, K. (2012). *Bezpieczeństwo ekonomiczne w perspektywie politologicznej wybrane problemy*. Wydawnictwo Elipsa.
- Luttwak, E. (2000). *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*. Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Mączyńska, E. (2018). Chaos w gospodarce globalnej, potrzeba instytucjonalno-ustrojowego ładu. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego*, 2(81), 34–44. <http://hdl.handle.net/20.500.12182/727>
- Mazzucato, M. (2021). *Wartość wszystkiego. Wytwarzanie i zawłaszczanie w globalnej gospodarce*. Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox.
- Piketty, T. (2015). *Ekonomia nierówności*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej (tł. Andrzej Bilik).
- Raczkowski, K. i Solarz, J.K. (2015). Nauki ekonomiczne wobec wojny gospodarczej na płaszczyźnie finansowej. W: J. Płaczek (red.), *Współczesna wojna handlowo-gospodarcza* (ss. 111–136). Difin.
- Sadowski, Z. (2014). Rozwój gospodarczy i bieda. W: E. Mączyńska (red.), *Ekonomia dla przyszłości. Fundamentalne problemy teorii ekonomii i praktyki gospodarczej* (ss. 104–120). PTE.
- Shiller, R.J. (2016). *Finanse a dobrobyt społeczny*. Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.
- Śleszyńska, G. (2021). Finansyzacja zahamowała rozwój gospodarczy. *Obserwator Finansowy*. <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/finansyzacja-zahamowala-rozwoj-gospodarczy/>
- Stachowiak, Z. (2012). *Teoria i praktyka mechanizmu bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Ujęcie instytucjonalne*. Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Tomczak, D.A. (2015). Dylematy kierowania gospodarką w dobie globalizacji. W: E. Mączyńska (red.), *Modele ustroju społeczno-gospodarczego. Kontrowersje i dylematy* (ss. 101–116). PTE.

O ZAGROŻENIACH BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO W SPOŁECZEŃSTWIE RYZYKA

Cel artykułu. Celem artykułu jest analiza i diagnoza bezpieczeństwa ekonomicznego w kontekście holistycznie pojmowanych wyzwań społecznych. Głównym problemem badawczym podjętym w artykule jest nasilenie się zagrożeń ekonomicznych w warunkach przejścia do kapitalizmu finansowego oraz zwiększania się społecznych kosztów ryzyka tego przejścia.

Metoda badawcza. W artykule wykorzystano głównie studia literaturowe, metodę opisową i narracyjną.

Wyniki badań. Nadmierna liberalizacja rynków finansowych przyniosła więcej strat niż korzyści, zapomniano o wartości pracy i idei pełnego zatrudniania. Większość ludzi na świecie utrzymuje się z dochodów z pracy, tymczasem zachwianie proporcji między sektorem wytwórczym a finansowym spowodowało spadek dochodów z pracy i zmusiło znakomitą część pracujących chcących utrzymać bądź zwiększyć poziom konsumpcji do zaciągania kredytów i pożyczek. Rośnie konsumpcja, ale rośnie zadłużenie gospodarstw domowych. Sektor finansowy rozrósł się ponad miarę, zaburzając podstawy racjonalnego podejmowania decyzji przez konsumentów – w oparciu o rzeczywistość, realną wartość dochodów do dyspozycji.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo ekonomiczne, społeczeństwo ryzyka, kapitalizm finansowy.

JEL Class: H56, G18, G28.

Zakończenie recenzji/ End of review: 03.12.2024

Przyjęto/Accepted: 05.12.2024

Opublikowano/Published: 23.12.2024